

Monsanto zablokowane w Gwatemali

22 września 2014

Po natrafieniu na mur legislacyjny w Europie, przedstawiciele Monsanto, z prezesami Hugh Grantem i Brettem D. Begemannem na czele, kierują swoją uwagę ku krajom Afryki i Ameryki Łacińskiej, gdzie wpływ społeczeństwa na decyzje rządów wydaje się mniejszy, a poprzedzone odpowiednim lobbingsiem szanse na uchwalenie korzystnych rozwiązań prawnych bardziej prawdopodobne. Jedną z najintensywniejszych kampanii na rzecz przygotowania gruntu pod inwestycje firm biotechnologicznych trwa właśnie w Gwatemali. 10 czerwca 2014 roku gwatemalski Kongres uchwalił tzw. „Prawo Monsanto”, przygotowujące grunt pod korporacyjną kontrolę nad nasionami w tym kraju, pod pretekstem wprowadzenia na rynek, genetycznie modyfikowanych „nowych odmian roślin” – stworzonych lub odkrytych – w branżowych laboratoriach zainteresowanych implementacją produktu na rynek.

Uchwalenie ustawy otwierającej gwatemalską ziemię na uprawę roślin genetycznie modyfikowanych wywołało wielki sprzeciw lokalnego społeczeństwa obywatelskiego. 4 września 2014 roku, po dziesięciu dniach ulicznych protestów przeciwko obecności biotechnologicznego giganta Monsanto na terytorium Gwatemali, zjednoczony ruch społeczny: rdzennych mieszkańców, związków zawodowych, handlowców, rolników i organizacji kobiecych, odniósł pierwszy mały sukces, kiedy Kongres uchylił przepisy zatwierdzone przed blisko trzema miesiącami. Demonstracje skoncentrowały się wokół Kongresu i Trybunału Konstytucyjnego; brało w nich udział kilka społeczności Majów i organizacje obrony suwerenności żywnościowej, które próbowały powstrzymać proces zatwierdzania nowych przepisów za pośrednictwem pozwów sądowych, skłaniających do posłuchu gwatemalski parlament i prezydenta Otto Pereza Molinę.

2 września Majowie ze społeczności Sololá, żyjący w górzystym regionie położonym 125 km na zachód od stolicy, wyszli na ulice i dołączając do aktu sprzeciwu zablokowali główne drogi w okolicy. Kiedy dwa dni później rozpoczęło się posiedzenie Kongresu, wydarzyło się coś rzadko obserwowanego w Gwatemali; przeciwnicy rozporządzenia zgromadzili się pod budynkiem domagając się natychmiastowego unieważnienia prawa. Tymczasem na sali po napiętej dyskusji między posłami z prezydenckiej Partii Patriotycznej (PP) i Odnowionej Demokratycznej Partii Wolności (LIDER), gwatemalski Kongres zdecydował się na cofnięcie budzącego kontrowersje prawa.

Decyzja została entuzjastycznie przyjęta przez ruch społeczny. Lolita Chávez z Ludowej Rady Majów podsumowała esencję tego, co stanęłoby dla rdzennych wspólnot Gwatemali pod znakiem zapytania gdyby „Prawo Monsanto” zostało utrzymane: „Kukurydza nauczyła nas, lud Majów, życia w społeczności, jak i jej różnorodności. Kiedy jeden uprawia kukurydzę, to zdaje sobie sprawę, że istnieje wiele roślin uprawnych – takich jak zioła, rośliny medyczne – zależnych od kukurydzy. Widzimy, że w tej koegzystencji kukurydza nie jest samolubna, pokazuje nam jak się przeciwstawiać i odnosić do otaczającego świata”. Zdaniem majańskich społeczności i organizacji społecznych nowe rozporządzenie zapewniając wyłączność do opatentowanych nasion kilku ponadnarodowym firmom naruszało Konstytucję i prawo rdzennych mieszkańców kraju do tradycyjnej uprawy ziemi w granicach własnych terytoriów. Antonio González z Krajowej Sieci na Rzecz Obrony Suwerenności Żywieniowej i Bioróżnorodności powiedział na konferencji prasowej z 21 sierpnia, że „prawo to jest atakiem na tradycyjny system uprawy Majów, który opiera się na kukurydzy, ale także czarnej fasoli i ziołach; te pokarmy stanowią znaczną część podstawy diety mieszkańców obszarów wiejskich”.

Nowe przepisy z definicji, otwierały gwatemalski rynek na nasiona genetycznie modyfikowane, które wypierałyby nasiona naturalne i zagroziły różnorodności rolniczej regionu. Proces

ten stworzyłby stan nierównowagi między międzynarodowymi firmami oraz lokalnymi producentami w Gwatemali, gdzie około 70 procent populacji utrzymuje się lub uzupełnia domowy budżet dzięki działalności rolniczej na małą skalę. Pójście w tym kierunku odebrałoby lokalnym społecznościom część podmiotowości ekonomicznej i spowodowało poważne zagrożenie dla kraju, w którym wielu ludzi nadal żyje poniżej granicy ubóstwa, a dzieci doświadczają chronicznego niedożywienia, a nawet odnotowywane są przypadki śmierci głodowej.

Ustawa została przyjęta bez uprzedniej dyskusji, informacji oraz konsultacji społecznych. Jej wyniesienie na światło publiczne jest bezpośrednią konsekwencją podpisania przez kraje Ameryki Środkowej umowy o wolnym handlu CAFTA-DR 2005. Stronami obustronnego porozumienia są kraje Ameryki Centralnej: Salvador, Gwatemala, Honduras, Kostaryka i Nikaragua, a także Stany Zjednoczone. W zapisie umowy znalazła się wzmianka zobowiązująca sygnatariuszy do przyjęcia „Międzynarodowej Konwencji o Ochronie Nowych Odmian Roślin”.

Ustawa, która znalazła się na cenzurowanym w Gwatemali gwarantuje producentom nasion transgenicznym prawo własności w przypadku zbioru lub wymiany nasion pochodnych od nowych typów roślin chronionych jako należność producenta. Prawo to obejmuje również własność „odmian pochodnych od odmiany chronionej”; w ten sposób zmieszane nasiona chronione i niechronione także należą do producenta siewu chronionego. Rolnicy, którzy nie mieli by pewności, że wszystkie nasiona rosnące na ich polach nie mają naturalnego pochodzenia nie mogliby zbierać materiału siewnego na przyszły sezon. Jeżeli naturalne nasiona zostałyby zmieszane z opatentowanymi, na skutek zapylenia lub wiatru, czyli pod wpływem czynników których żaden człowiek nie może kontrolować, ani monitorować, to nie mając licencji na opatentowany materiał siewny ponadnarodowych korporacji, gwatemalski rolnik nie mógłby pozyskiwać z własnej ziemi nasion potrzebnych do przyszłorocznej egzystencji i przetrwania.

Z tego między innymi powodu Narodowy Sojusz na rzecz Ochrony Różnorodności Biologicznej określił te prawo jako sprzeczne z konstytucją. Za szczególnie naganne uznał wynoszenie „prawa właścicieli nasion ponad prawo narodów do swobodnego korzystania z roślin”. Oznaczałoby to, że firmy takie jak Monsanto, Duwest, DuPont i Syngenta stałyby się właścicielami swoistych banków roślin, a rolnicy zaś, do tej pory samowystarczalni, ich wierzycielami. „Jest to bezpośredni atak na tradycyjną wiedzę, różnorodność biologiczną, życie, kulturę, gospodarkę wiejską, światopogląd narodów i suwerenność żywieniową” – czytamy w oświadczeniu Nowego Sojuszu z lipca bieżącego roku. Istnieje wielkie prawdopodobieństwo, że przyjęte regulacje wykorzystywano by do kryminalizacji społeczności wiejskich. Spreparowane oskarżenia o stosowanie nasion GMO bez licencji, poprzez nakładania kar, mogłyby służyć sztuczemu zadłużaniu lokalnych wspólnot i przejmowaniu ich terytoriów.

O bezwzględności gwatemalskiego wymiaru sprawiedliwości świadczą ostatnie wydarzenia zarejestrowane w kraju Majów w sierpniu bieżącego roku. Społeczności Majów Q’eqchi żyją wzdłuż rzeki Dolores w gwatemalskim departamencie Alta Verapaz od pokoleń, pozyskując z jej wód środki swego utrzymania. Gdy lokalni Majowie dowiedzieli się o planach budowy tamy Santa Rita, postanowili oprzeć się odgórnym planom nie biorącym pod uwagę ich interesów. Rząd Gwatemali odmówił respektowania praw wspólnot znad Dolores do wolnego korzystania z ziem i wód i by zapewnić sobie egzekucję tego postanowienia posłał naprzeciwko swych oponentów siły bezpieczeństwa.

Rankiem 14 sierpnia 2014 roku ponad 1600 funkcjonariuszy gwatemalskiej policji (PNC) i wojskowych jednostek wsparcia przybyło nad Dolores z zamiarem siłowego usunięcia miejscowych Q’eqchi i udrożnienia terenu pod budowę elektrowni wodnej. Eksmisja przebiegła szczególnie gwałtownie w społeczności Semococh, gdzie strzały policji dosięgły i zabiły 40-letniego Luciana Can Cujuba i 35-letniego Oscara Chen Queja.

Postrzelony przez funkcjonariuszy 22-letni Sebastian Rax Caal, zawieziony do szpitala wkrótce zmarł. Podczas operacji służb bezpieczeństwa sześćdziesiąt osób odniosło rany, dwadzieścia sześć kolejnych aresztowano.

Autor: Damian Żuchowski

Zdjęcia: Josue Nawarro i culturalsurvival.org

Dla „Wolnych Mediów”

BIBLIOGRAFIA

1. Christin Sandberg, Mayan People's Movement Defeats Monsanto Law in Guatemala

<http://upside-downworld.org/main/guatemala-archives-33/5042-mayan-peoples-movement-defeats-monsanto-law-in-guatemala>

2. Guatemala defies 'Monsanto Law' pushed by US as part of trade agreement

<http://rt.com/usa/184833-guatemala-monsanto-trade-seeds/>

3. United, We Will Never Be Defeated: Guatemala's Victory Over Monsanto

<https://www.culturalsurvival.org/news/united-we-will-never-be-defeated-guatemalas-victory-over-monsanto>

4. Killings and detention of Mayan Q'eqchi indigenous community leaders in Alta Verapaz for defending environmental rights

<http://www.frontlinedefenders.org/node/26913>

5. Alta Verapaz: otros pueblos y comunidades llegaron en apoyo del pueblo Q'eqchí

[Alta Verapaz: otros pueblos y comunidades llegaron en apoyo del pueblo Q'eqchí](#)

6. Represión contra el pueblo Maya Q'eqchí en el territorio de Alta Verapaz

Represión contra el pueblo Maya Q'eqchí en el territorio de
Alta Verapaz